

13

Brzozów 25 sierpnia 1920.

Najdostojniejszy Panie Naczelniku!

Najserdeczniej dziękuję za tak rychłą odpowiedź, a szczególnie za to wiele pocieszające doniesienie, że Najdostojniejszy Pan Naczelnik myślał o pielgrzymce do Łęstochowy, ale że ją wstrzymały walki pod Warszawą. Tymczasem Biskupi polscy stoczyli tam przed obrazem Matki Boskiej swe prośby i ofiarowania; a nie wątpię, że Jej wstawieniu u Boga zawdzięczamy pokonanie straszego wroga. Dziś cały naród tego wygłada, aby Najdostojniejszy Pan Naczelnik w osobnej pielgrzymce oddał Siebie i naród polski opiece Najmiłosiej jego Królowej; a zarazem stoczył dzięki za odmiesione zwycięstwo.

Mając obietnicę Najdostojniejszego Pana Naczelnika, pozwalam sobie proponować, aby ta pielgrzymka odbyła się w niedzielę 12 września, jako w 237^o rocznicę zwycięstwa króla Sobieskiego pod Wiedniem i w święto

Imienia Maryi, ustanowione na pamiątkę owego zwycięstwa. Imiennym nawet przedłożyć program tej pielgrzymki do omówienia z Nuncjuszem Apostolskim i z Kardynałem Kakowskim, a do programu dotaczyć projekt aktu oddania Polski opiece Najświętszej Panny, do odczytania w kaplicy częstochońskiej. Jeżeli Najdostojniejszy Pan Naczelnik na ten program się zgodzi, niech raczy zaprosić do udziału w uroczystości Nuncjusza i Biskupów polskich, jako też naczelnych Zwierzchników Rządu, Sejmu i Wojska.

Polecając Najdostojniejszego Pana Naczelnika z całym Państwem opiece Bożej, proszę przyjąć zapewnienie najgłębszego uszanowania i błogostawieństwa biskupie.

oddany w Chrystusie służą
Józef Sebastian Pelczar
biskup pomocniczy
(obecnie w Poznańsku)

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. dz. 4530 dnia 30 / 8 1920 r.

1 załącz. W. ydział

Program pielgrzymki

P.T. Naczelnika Rzeczypospolitej Polskiej, mającej się odbyć
12 września r. 1920.

Przyjazd do brestochowy pociągiem pospiesznym o 4g. rano.
Powitanie na dworcu przez władze miejscowe i przez
s. Markiewiczza, przeora oo. Paulinów.

Odjazd do klasztoru, powitanie w przedsionku kościoła
przez duchowieństwo i krótka modlitwa w kaplicy Matki
Boskiej.

Powitanie przez Biskupów w t. zw. Sali rycerskiej.

Pierwsze śniadanie w refektarzu oo. Paulinów.

Og. 8 cicha Msza św. Nuncjusza Apostolskiego w głównym
kościele.

Po Mszy św. kazania biskupa przemyskiego.

Procesja do kaplicy Matki Boskiej wśród śpiewu: „Ser-
deczna Matko”.

Odczytanie aktu oddania Polski opiece N.P. Maryi Królowej
Polski przez Pana Naczelnika Państwa, ewentualnie także
przez Prezydenta Ministrów imieniem Rady, przez Mar-

szatka sejmowego imieniem Sejmu, przez biskupa przemyskiego
imieniem wszystkich stanów i zawodów.

Odszpiewanie hymnu "Te Deum".

Udzielenie błogostawieństwa przez wszystkich Biskupów.

Odszpiewanie hymnu narodowego "Boże coś Polskę".

Lwidzenie skarba.

Postuchania.

Drugie śniadanie w refektarzu dla osób zaproszonych.

Odjazd przed 4g. popołudniu.

Najlepiej było urządzić osobny pociąg, któryby wyjechał
z Warszawy 12 września przynajmniej o g. 5 rano.

Akt oddania Polski opiece Najśw. Panny Maryi,
mający być odczytany przez P. Naczelnika Państwa.

Jako Naczelnik Rzeczypospolitej Polskiej i Najwyższy Wódz
Wojska polskiego imieniem własnym i całego narodu składam
Tobie Najświętsza Panno Maryo, a przez Ciebie Bogu w Trójcy
Św. Jedynemu najgorętsze dzięki za wszystkie łaski wysławia-
zione narodowi polskiemu w ciągu dziewięciu wieków, za
wydźwignienie go z ciężkiej niewoli i za zwycięstwa oręża
polskiego w ostatnich walkach. Wdzięczni za Twoją opiekę
błagamy Cię o nią nadal, my dzieci Twoje i poddani Twoi;
bądźże nam, jak dotąd, dobrą Matką i łaskawą Królową,
oddal od nas grzechy i kłopoty, a przywróć nam pożądany
pokój. My wzajem przyrzekamy, że według sił naszych sta-
wać się będziemy, aby naród nasz i Twój spełniał sumiennie
postanowienie dane mu od Boga, — by też na jego ziemiach
kwitnęły dobre obyczaje, ofiarna miłość Ojczyzny, prawdziwa
odwaga i wolność, poszanowanie prawa i władzy, spra-
wiedliwość dla wszystkich, troskliwość o poprawę doli naj-
biedniejszych, jedność i zgoda wszystkich stanów i zawo-

doła. Do tego niech nam dopomoc Bóg; Ty zaś, o Najmi-
łostwieza Królowo, wstaw się za nami i wyproś nam błogo-
stawnieństwo Niebios.

+

Najdotoczniejszemu Panu Naczelniku

Do protuberant, mających, szlachetnie Najdotoczniejszego Pana Naczelnika do wydania sprawy do narodu i do podjęcia przelagowania do piątkowskiego kraju ziemskiego Małobierki Królowej Polki, dodaje dalsze słowa, i to bardzo ważne.

Jak się zdaje, jest wielką prawdą, że Polacy na wiosnę wypadają wojną Polca, bo do tego już doszli. Ołch' trzeba zapomnieć o sobie na rzecz pomocy Bożej, za przyczyną Najświętszej Panny, a zarazem obudzić w narodzie refleksję w tej sprawie i spotęgować entuzjazm religijny i patriotyczny, który zawsze wiedzie do zwycięstwa; do tego zaś potrzebny wielki odzwon i pielgrzymka.

Takżo nie jest rzeczą tajną, że na Górnym Śląsku strony nie mała silna agitacja przeciw przyłączeniu do Polonii i że agitatorowie, sądzący nimu' nawet niektórych księży, wojują tym szczególnie argumentem że Polka mała ludale bez wiary, a w najmie wyjącej wężer przeciw religii katolickiej. Trzeba zatem odprzeć to zarzuty, można debatując na powroty ludzkość; irodkiem zaś do tego będzie odzwon i pielgrzymka.

Co więcej, postępowanie Kościoła mogłoby sprawić, że dusza
z quindata zjawiła się, iż Kościołowi pielgrzymi z ro-
znych stron Tarrago Skąta i kostana potraceni
stanowi Karnożeci, a może i przemowa Najdotychczas-
szego Pana Karcelnika, co w całym kraju Kościołowi
sprawiliby wrzaski.

Niechże tedy Najdotychczasowy Pan Karcelnik
nie waha się, ale bezostannie pójść z sobą do
do narodzi i osobnymi pistami do Nuncjusza,
Ordynariusza i Biskupa, prezydenta Włosa, marszałka
ojca Transparyńskiego i do generałicy kaprońca
ja pielgrzymka i kaprońca do sekretariatu w ośro-
Nie wątpię, że w namy Warszawie znajdzie się zna-
ca liczba ochotników, tak nie będzie potrzebny
pociąg osobny, któryby wyjechał przynajmniej
o 5^{ty} rano, a wrócił wieczorem.

Na indziej mogą proponować bliźniacze
zobliżenie pielgrzymki, a tymczasem może być o sto-
gustawianino Berle dla Najdotychczasowego Pana
Karcelnika i zostaje z najwyższymi uszanowaniem

jaśnie, oddany w Chr. służbę
+ Józef Scharnyas Poleray